Posłuchaj

()

Copyright Mavientura Projects e.K>

Ewangelia na 2. Niedzielę po Epifanii

> J 2, 1-11 Onego czasu: odbywały się gody weselne w Kanie Galilejskiej i była tam Matka Jezusowa. Zaproszono też na gody Jezusa wraz z uczniami Jego. A gdy zabrakło wina, rzekła Matka Jezusa do Niego: «Wina nie mają». I rzekł Jej Jezus: «Zostaw to mnie, niewiasto, jeszcze nie nadeszła godzina moja». Mówi tedy Matka Jego do sług: «Uczyńcie cokolwiek wam powie». A było tam sześć stągwi kamiennych, ustawionych dla obrzędowych obmyć żydowskich, z których każda mogła pomieścić dwa lub trzy wiadra. Rzecze im Jezus: «Napełnijcie stągwie wodą». I napełnili je aż po brzegi. I rzekł do nich Jezus: «Zaczerpnijcie teraz i zanieście gospodarzowi wesela». I zanieśli. A gdy gospodarz skosztował wody, która stała się winem, a nie wiedział skąd by się wzięło (lecz słudzy, którzy czerpali wodę wiedzieli), przywołał gospodarz wesela oblubieńca i rzekł doń: «Każdy człowiek daje naprzód dobre wino, a kiedy się napiją, wtedy to, które jest gorsze, a ty zachowałeś dobre wino aż do tego czasu». Taki to początek cudów uczynił Jezus w Kanie Galilejskiej i okazał chwałę swoją, i uwierzyli weń uczniowie Jego.

Homilia księdza Jakuba Wujka TJ

Wezwan jest Pan Jezus na gody z matką swą i ze zwolenniki swymi.Szczęśliwe gody, na których tacy goście pierwsze miejsce mają. Ale dziś boję się, że na naszych godach bardzo często sam djabeł pierwsze miejsce miewa. Bo jako tam Chrystus ma mieć miejsce, gdzie się nic po chrześcijańsku nie dziej, gdzie nie masz uczciwości, nie masz bojaźni Bożej, gdzie wszystkie zbytki panują, pycha i pompa djabelska, obżarstwo, pijaństwo i wszeteczeństwo? Jako tam może być miejsce Maryi, pannie najczystszej, pannie najwstydliwszej, gdzie plugawe a wszeteczne mowy i pieśni, i sprawy, i tańce zbyteczne obfitują?

Nadto wezwan jest Pan Chrystus na gody i z Matką swą miłą, i z uczniami swymi, aby nas nauczył tym przykładem, że małżeństwa pokątnie i nie potajemnie, ale jawnie a jaśnie z wolą rodziców przy wielu świadkach, a zwłaszcza w kościele przy własnym pasterzu, mają być sprawowane. Bo inaksze ważne być nie mogą.

A gdy nie stawało wina, rzekła Matka Pana Jezusowa do Syna swego: wina nie mają. Tu się okazało, jako Panna Najświętsza jest prawdziwie matką miłosierdzia, i jako jest prędka na opatrywanie cudzych niedostatków i na przyczynianie się do Syna swego miłego. Bo wnet skoro Pan Chrystus zaczął urząd swój nauczania i przepowiadania słowa Bożego, wnet też ona poczęła swój urząd sprawować, to jest przyczyniać się za

ludźmi. A obacz, jaką wiarę miała, że chociaż jeszcze był Pan Chrystus żadnego cudu nie uczynił, a wżdy nic nie wątpiła, że to uczynić mógł. Na ostatek jaką skromność a uczciwość ukazuje ku Synowi swemu, że króciuchnymi słowy potrzebę tylko oznajmuje, a nic się dalej nie napiera, ale wszystko porucza woli i opatrzności jego, przecie nie wątpiąc, że to miał uczynić. Takci się też i my sprawować mamy w prośbach naszych, a zwłaszcza o doczesne rzeczy: nie zamierzać Panu czasu ani miejsca, ani obyczaju swego wspomożenia, ale przełożywszy mu swe potrzeby poruczać wszystko woli, łasce i opatrzności jego, nic w tym nie wątpiąc, że on wedle możności i dobroci swojej, uczyni to wszystko, co będzie z większą czcią i chwałą jego, i z naszym zbawieniem.

Ale czemuż jej Pan Chrystus przyostro odpowiedział? Cóż ja mam z tobą, niewiasto, jeszcze nie przyszła godzina moja. Nie dlategoć to uczynił,żeby ona jakim złym umysłem żądała cudu onego, dla jakiej czci i chwały swojej, ani też dlatego, żeby jej Pan Chrystus wielce nie miłował i nie czcił jej ten, który wszystkim synom rodzice swe we czci mieć rozkazał, ale, aby okazał, iż on nie gwoli krewkości, ani przyjaciołom urząd swój sprawował, ale szczerze dla czci a chwały Ojca swego niebieskiego.

Przetoż i gdzie indziej w tej mierzy matki i przyjaciół swych jakoby znać nie chciał. Jako ono, gdy niewiasta mówiła: Błogosławiony żywot, który cię nosił i piersi, któreś pożywał. Tedy odpowiedział: I owszem błogosławieni, którzy słuchają słowa Bożego i strzegą go. I indziej, gdy mu powiedziano: Iż matka twoja i bracia stoją przed domem, szukając się, on tak odpowiedział: A któraż matka moja i bracia moi, bo którykolwiek będzie czynił wolę Ojca mego, który jest w niebie, ten jest bratem, siostrom i matką moją. Druga, aby okazał, iż nie z matki wziął moc czynienia cudów, ale z onego, z którego się przed wieki narodził, to jest z Boga Ojca (naprzeciw nowchrzczeńcom). Acz i tak po prostu rozumieć się może:

Co mnie i tobie, niewiasto, do tego, że nie mają wina? Jeszcze nie przyszła godzina oja, iż jeszcze nie wszyscy wiedzą o tym niedostatku.

Potym jakośmy słyszeli, rzekła Matka Pańska do tych, co służyli: Cokolwiek wam rzecz, to czyńcie , nic nie wątpiąc, że jej przyczyna próżna być nie miała, i nas nauczając, jako się mamy sprawować, jeśli chcemy, aby przyczyny świętych za nami ważne u Boga były. Tamże Pan Chrystus, jakoście słyszeli, przemienił onych wielkich sześć stągwi wody w wino bardzo dobre i okazał tym cudem chwałę swą, że On jest ten, który winnice polewa, i na każdy rok dżdżowa wodę przez korzeń winnej macicy przemienia w wino. I uwierzyli weń uczniowie jego. A toć jest koniec i skutek wszystkich cudów Pańskich.

Modlitwa

Módlmy się. Wszechmogący, wieczny Boże, który rządzisz niebem i ziemią, wysłuchaj łaskawie próśb ludu Twojego i racz obdarzyć nasze czasy Twoim pokojem. Przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, Syna Twojego, który z Tobą żyje i króluje w jedności Ducha Świętego Bóg przez wszystkie wieki wieków. Amen.

Jak podobał Ci się ten wpis?

Kliknij na gwiazdkę, by go ocenić!

Oceń
Średnia ocena / 5. Policzone głosy:

Jeszcze bez oceny. Bądź pierwszy!

Jeśli podobał Ci się ten wpis ...

Obserwuj nas na mediach społecznościowych!